PROTOKÓŁ NR 5/19
Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 08.05.2019 R.

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło pięciu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Barbara Krzyżanowska – Skarbnik Miasta, Marcin Hałas – Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji, Anna Bielińska – dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu, Iwona Kleina – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu oraz Mirosława Szarmach – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu.

Tematem obrad komisji były następujące zagadnienia z planu pracy komisji na I półrocze 2019 roku:

1. Spotkanie z dyrektorami placówek oświatowo – kulturalnych – analiza wydatków i potrzeb.
2. Zapoznanie się z planem remontów bieżących i inwestycji na 2019 rok.
3. Wykonanie budżetu Gminy Miejskiej Skórcz za I kwartał 2019 roku.

W pierwszej części posiedzenia komisji pani Skarbnik Barbara Krzyżanowska przedstawiła zebranym wykonanie planu dochodów (załącznik nr 2 do protokołu) oraz wykonanie planu wydatków (załącznik nr 3 do protokołu) za pierwszy kwartał 2019 roku. Pani Skarbnik poinformowała zebranych, że za I kwartał 2019 roku stan zaległości budżetowych z tytułu podatków i innych należności budżetowych ukształtował się na poziomie 986 452,40 zł. Dominująca jest w tej kwestii wypłata Funduszu Alimentacyjnego. Część należna gminie, to kwota 662 486,04 zł.

Radny Marian Firyn pytał o tartak. Czy tam jeszcze istnieje jakiś podmiot gospodarczy, czy tam już nie ma nikogo?

Burmistrz odpowiedział, że podmiot gospodarczy istnieje, tylko prowadzi działalność w innym miejscu, konkretnie w Kaliskach. U nas już nie prowadzi żadnej działalności. Podatki od kilku lat nie wpływają, w związku ze zmianą przepisów, która była kilka lat temu. O tym mówiliśmy Państwu. Jesteśmy pewnie około 130 tys. zł stratni rocznie. Jesteśmy już po rozmowach w

Starostwie Powiatowym, bo tam rozmawialiśmy i o spółce mięsnej i o tartaku. W tej chwili czekam na dostarczenie umowy pomiędzy tym podmiotem, który wynajmował tartak, a Gdańskim Przemysłem Drzewnym, bo rzekomo taka umowa istnieje, ale nikt jej nie widział. Myśmy nigdy, przez te wszystkie lata jej nie widzieli. Zarządu też już nie ma, bo pani mecenas sprawdzała w KRS-ie. Wszystko tam jest powykreślane. Do pewnego czasu tam figurowała Rada Nadzorcza, ale nie wiem, czy w tej chwili jeszcze jest.

Radna Barbara Graban pytała, czyj to jest teren?

Burmistrz wyjaśnił, że jest to teren Skarbu Państwa.

Radna Graban pytała, czy nie możemy się starać o jego przejęcie, co Burmistrz odpowiedział, że się staramy, ale to nie jest takie proste. Dlatego rozmawiamy ze Starostą o spółce mięsnej i staramy się, by ta działka wróciła do nas, bo jest taka możliwość i tu jest wszystko na dobrej drodze. Natomiast, co do tamtej działki, to nie jest taki prosty temat. To jest skomplikowana materia.

Radny Marian Firyn pytał, czy jest taka szansa, by otrzymać te grunty?

Burmistrz odpowiedział, że Skarb Państwa nie do końca tak chętnie chce przekazywać te grunty, ponieważ tam trzeba się wykazać pewnym udziałem, zainwestowaniem w te tereny, a tak naprawdę nie ma możliwości, skoro ktoś ma oficjalnie jakąś umowę. Wprawdzie podmiot nie istnieje, ale umowa funkcjonuje. Tak nie do końca nawet Skarb Państwa może tam coś zrobić. Może być, tak jak było w przypadku tartaku w Szlachcie, gdzie Starostwo otrzymało telefon od właściciela z informacją, że on właśnie opuścił teren zakładu i zostawia to Skarbowi Państwa. Trzeba było załatwić ochronę, sprawę z lokatorami, bo tam był budynek lokatorski jakiś.

Radny Firyn zauważył, że była wtedy podstawa do przejęcia, na co Burmistrz powiedział, że przejęli, właściwie są w tracie przejęcia. Burmistrz powiedział, że co jest złe dla nas, to przez tą jedną działkę po lewej stronie, jak się wjeżdża, biegnie granica miasta. Część jest w granicach miasta, a część w granicach gminy. W każdym bądź razie, swego czasu byliśmy tam z panem Łukaszem, bo Wojewódzki Konserwator Zabytków przysłał informację, że on wpisuje te obiekty do ewidencji zabytków. Ten stary drewniany budynek, taką hydrofornię metr na metr i z wieżyczką te garaże na wprost. Myśmy wysłali informację w jakim to jest stanie, jak to wygląda, trochę zdjęć poszło do Gdańska, plus ten nasz budynek na ul. Leśnej, który jest do rozbiórki. Natomiast tamten temat z tymi działkami też niby jest ku końcowi, ale też nie

wszystko jest wyprostowane do końca. Potem trzeba będzie jeszcze wygrodzić i wydzielić tą drogę przez tartak, żeby można mieć fizyczny dostęp do ulicy Leśnej, bo ta droga, która obecnie funkcjonuje od strony lasu, nie jest drogą. To są prywatne grunty, które zostały w jakiś sposób utwardzone i mieszkańcy z tego korzystają. Natomiast żaden notariusz nie sprzeda nieruchomości, która nie ma dostępu do drogi publicznej. Także tutaj czekam na rozwój wydarzeń. Jestem na jutro umówiony ze Starostą w kwestii spółki mięsnej i zobaczymy czy otrzymali też tą umowę od byłego dzierżawcy tego terenu.

Radny Marian Firyn podsumował, że jest ktoś, kto to dzierżawi, ale żadnych świadczeń z tego tytułu nie ponosi.

Burmistrz potwierdził, że tak. Powiedział również, że trochę się dziwi, bo tak naprawdę, utrzymuje stróżów, bo tam jest 3 czy 4 stróży, którzy to zabezpieczają, ale tam nic nie ma. Są suszarnie, ale materiałów chyba tam nie ma żadnych. Nie wiem jak to wygląda z trakami. Wydaje mi się, że byłoby prościej dla niego, gdyby on sobie to przeniósł do Kalisk. Tylko pytanie czy może? Bo słyszałem też różne wersje, że on kupił od Gdańskiego Przemysłu Drzewnego ogrodzenie, że jest właścicielem ogrodzenia, jakiegoś budynku jednego i drugiego, ale to mielibyśmy informację. Musiałyby być podziały i akty notarialne. Tego typu informacje gdzieś tam przekazywał były pracownik.

Radny Henryk Czarnecki stwierdził, że to nie są informacje wiarygodne.

Radny Marian Firyn stwierdził, że w takim razie dalej mamy ten problem na głowie, co Burmistrz potwierdził. Powiedział, że ten temat cały czas jest pilotowany, bo to jest spory kawałek ziemi i duże wpływy z podatków mogłyby być. Już nie mówiąc o tym, że gmina mogłaby to przejąć, to już w ogóle byłoby super.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o inwestycje, to podpisana jest umowa na ul. Piaskową. Od poniedziałku tam zaczynają prace. Jeżeli chodzi o skrzyżowanie ul. Zielonej z nowymi działkami, to wpłynęła „aż" jedna oferta. Natomiast wpłynęły dwie oferty na ten przepust pod ul. 27 Stycznia. Jedna oferta na 55 tys., druga na 36 tys. Ta tańsza firma, to jest firma, której nie znaliśmy, ale polecana firma. To i tak jest bardzo dużo.

Radna Barbara Graban pytała, czy coś się robi w sprawie tego parkingu koło poczty?

Burmistrz odpowiedział, że tam już pracuje projektant, ma na to zlecenie. To jest konieczne, bo tutaj jest już coraz ciężej z parkowaniem.

Radny Firyn powiedział, że były już takie prośby, by przy poczcie postawić znak „parking tylko dla klientów poczty”, bo jak tam ktoś zaparkuje na cały dzień, to ktoś, kto chce wysłać list, nie ma takiej możliwości, bo parkują pracownicy na osiem godzin.

Radny Henryk Czarnecki zaproponował, by zrobić tam takie rozwiązanie, że jest ograniczenie czasowe, np. parking do 15 minut.

Radny Firyn stwierdził, że może już wytrzymamy ten moment, bo jak będzie ten nowy parking, to sytuacja też się zmieni.

Burmistrz powiedział, że na parkingu przy urzędzie też zdarzają się różne historie, np. przyjechała pani porsche, zaparkowała tak, że zatarasowała cały wjazd i poszła sobie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że policjantów nie widać.

Pani dyrektor Bielińska powiedziała, że do szkoły wjeżdżają i jest zadowolona ze współpracy.

Radny Pietrzykowski zwrócił się do dyrektor Bielińskiej z zapytaniem, czy chce zobaczyć zdjęcia jak przez 4 godziny na parkingu na rynku w Skórczu dwa samochody sobie stały i ani jeden patrol się nie zainteresował. Albo się będziemy szanować wszyscy, albo nikt. Bo to się robi miasto bezprawia dla niektórych.

Radna Barbara Graban powiedziała, że to też jest częściowo też nasza wina przez te wszystkie likwidacje znaków drogowych. Właśnie tutaj rozmawialiśmy o tym przed komisją z radnym Firynem.

Radny Firyn potwierdził i powiedział, że na Osiedlu Leśnym też trzeba by to oznakować porządnie, bo tam łódki 40-tonowe wjeżdżają i rozniosą nam tą drogę. Parę razy wjadą na chodnik czy na krawężnik. TIR-y jeżdżą. Tyle, co pamiętam, sam się podpierałeś naszą opinią, że zgodę ma PKS na autobusy, co wyrażaliśmy na to zgodę.

Radny Czarnecki zauważył, że jeżeli nie ma znaków, to mają prawo wjechać.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę jest to kwestia zmiany organizacji ruchu.

Radny Firyn powiedział, że nie ma co przesadzać zbyt drastycznie, ale 3,5 tony trzeba postawić z każdej strony. Myślę, że nie ma innej drogi.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że jak postawimy znak 3,5 tony, to ludzie nie przyjdą na sesję, tylko przyjdą do urzędu.

Radny Firyn powiedział, że były byle jakie drogi i był nawet znak „osiedle", tego nie róbmy, ale 3,5 tony to jest konieczność.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że jeżeli z taką inicjatywą wychodzą mieszkańcy osiedla, to trzeba taką inicjatywę wziąć pod uwagę.

Radna Barbara Graban powiedziała, że tym bardziej, że dzieci też nie przestrzegają przepisów, bo jest ścieżka rowerowa, gdzie mogłyby jeździć na rowerach, wrotkach i deskach, ale wolą jeździć ulicą.

Dyrektor Anna Bielińska powiedziała, że jest tyle razy o tym mówione. W ogóle teraz, po tej całej sytuacji, która miała miejsce w Pączewie, to już jest tak nagłośnione.

Radny Pietrzykowski powiedział, że ciekawe co by było, gdyby w centrum postawić parkomat i 20 minut byłoby bez opłaty, a później opłata. Ciekawe czy to byłoby przestrzegane.

Radna Barbara Graban powiedziała, że w sobotę nie da się zrobić zakupów w 20 minut.

Dyrektor Bielińska stwierdziła, że w sobotę, to w szkole jest całe dolne boisko zastawione.

Burmistrz potwierdził, że w sobotę jest zastawione wszystko, co jest możliwe. Łącznie z chodnikiem do pp. Szczygielskich.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że trzeba wziąć pod uwagę również przedsiębiorców, bo jeżeli zaczniemy wszystkich wyganiać ze Skórcza, to też przedsiębiorcy nie będą mieli obrotów. Nie można zrobić tak, że nie można do Skórcza wjechać, najlepiej omijać Skórcz.

Radny Pietrzykowski powiedział, że kiedyś tak było, że była wymiana policjantów na posterunku. Policjant nie mógł być na posterunku tam, gdzie mieszka. Później to się zmieniło.

Radna Barbara Graban powiedziała, że jeżeli chodzi o inwestycje na ten rok, to tam było jeszcze opracowanie dokumentacji na ulice: Sadową, Szczęśliwą, Cichą, Grzybową.

Kierownik Marcin Hałas odpowiedział, że w poniedziałek ma być projektant w tej właśnie kwestii i będziemy rozmawiać i dogadywać się w sprawie ceny.

Burmistrz powiedział, że około połowy maja ma być rozstrzygnięcie konkursu, gdzie aplikowaliśmy o środki do 15 kwietnia, na remont ulic: Głównej, Dworcowej i Osiedlowej. Będziemy wtedy wiedzieli, czy coś z tego wyjdzie, czy nie.

Radna Graban pytała, czy coś już dalej wiadomo, co z przebudową oczyszczalni, na co Burmistrz odpowiedział, że zostało wysłane pismo do marszałka i czekamy na oficjalną odpowiedź w kwestii przesunięcia terminu, żeby nie było tak, że pod presją czasu potencjalny wykonawca będzie nam przykręcał ceny. Ma być mniej więcej półtorej roku, żebyśmy mogli wszystko spokojnie zrobić.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, co z kolejną ulicą na Osiedlu Młodych? Mówiliśmy, że jedną ulicę na tym osiedlu i jedną na tym. Mamy plan przygotowany.

Burmistrz odpowiedział, że mamy koncepcję. Ostatnio mówiliśmy też, że trzeba będzie zlecić projekt na kolejną ulicę. Natomiast mówiliśmy też o tym, że w jednym roku jedna ulica na jednym osiedlu, a w drugim druga.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że to jakieś dziwne wyliczenie.

Burmistrz powiedział, że w ubiegłym roku robiliśmy ul. Prusa, na co radny Pietrzykowski powiedział, że zrobiliśmy też ulicę Długą na tamtym osiedlu.

Burmistrz potwierdził i dopowiedział, że tam było też dofinansowanie, a tu robiliśmy z własnych środków.

Radny Pietrzykowski powiedział, że trzeba było zrobić projektu tutaj, a nie robić kolejnej ulicy tam, a nie, że na jednym osiedlu robimy dwie ulice.

Pani Skarbnik Barbara Krzyżanowska powiedziała, że chciałaby to może trochę z innej strony wyjaśnić i jeszcze coś dopowiedzieć. Środki, które zostały nam z tytułu nadwyżki budżetowej z roku ubiegłego wynoszą 700 tys. zł. My nie wiemy teraz, co będzie z drogami, jak powiedział pan Burmistrz. Dopiero dowiemy się w czerwcu, a na to trzeba mieć swoje własne środki. Ja jeszcze nie wiem ile, bo nie wiadomo jeszcze, jak to będzie wyglądało. Mówi się, że do 80%, ale czy tak naprawdę będzie? Wiele razy mówiło się tak, że będzie takie dofinansowanie, a za chwilę okazało się, że ono jest niższe. Wydaje mi się, że teraz te środki, które mamy, to musimy w miarę zachować do rozstrzygnięcia tych wniosków. Bo tak od razu podjąć działanie, że następna droga, no to nie będzie z czego dołożyć.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że skoro nie ma nawet projektu, to nie ma o czym mówić. Bo projektu nie przygotowuje się w dwa tygodnie.

Pani Skarbnik powiedziała, że zaskoczyła nas kwota po przetargu na oczyszczalnię ścieków, bo 7 milionów, a 10 milionów, to dla nas jest ogromna różnica.

Radny Pietrzykowski powiedział, że czasami przygotowujemy sobie projekty na drogi, na które możemy dostać dotację, a tak naprawdę one są mniej ważne. Ilość przejeżdżających samochodów przez ulicę Osiedlową jest dużo mniejsza niż gdzie indziej, a bierzemy pod uwagę dojazd do Urzędu Gminy, a dojazd tam jest praktycznie zrobiony.

Radna Barbara Graban powiedziała, że patrzy się chyba tam, gdzie się dostanie pieniądze.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że jak zrobimy Osiedlową, to dopiero zobaczymy jakie będzie wykorzystanie. A ludzie na osiedlu mają drogi w dużo gorszym stanie.

Burmistrz pytał na jakim osiedlu, na co radny Pietrzykowski odpowiedział, że np. na Osiedlu Młodych. Niech pan Burmistrz się przejedzie z tyłu po opadach deszczu. Mówimy o Osiedlu Młodych, tam, gdzie mieszka pan Laskowski i w lewo.

Burmistrz powiedział, że to jest łącznik i przy tym łączniku nie mieszka nikt.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że praktycznie przy p. Wiśniewskiej można się utopić, na tym skrzyżowaniu, bo tam już nikt nie wjedzie, ani w prawo, ani w lewo. Tam zrobiło się takie grzęzawisko, że makabra. Albo coś tam utwardzić na tyle, żeby można było jeździć, bo tam się ludzie topią samochodami. Dobrze, że teraz przestali tam jeździć tirami.

Burmistrz powiedział, że można narobić projektów, o tym już rozmawialiśmy jesienią i teraz. Jeden z wójtów złożył wniosek na dofinansowanie z PROW-u i teraz się okazuje, że nie ma środków własnych, żeby projekt zrealizować. Po prostu nie podpisze w ogóle umowy z marszałkiem i te pieniądze po prostu przepadają. Mówiliśmy przedtem, że tak naprawdę trzeba koniecznie zrobić Grzybową. I Grzybowa jest w tej koncepcji ujęta. O osiedlu też mówiliśmy, tylko musicie Państwo wybrać. Tak się nie da, w jednym roku wszystkiego. Doskonale o tym wiecie. I też mówiliśmy o tym, że kolejny odcinek na Osiedlu Młodych będzie tutaj od końcówki, od pana, gdzie jest zakład malarski, w stronę ul. Konopnickiej. Tak to ma być zrobione. Taki był zamysł tej koncepcji, że będzie można to podzielić na kolejne etapy.

Radny Firyn powiedział, że musimy tutaj się zastanowić, tak jak mówi Burmistrz, bo myśmy już to przerabiali. Mieliśmy projekt na adaptację przyziemia w ośrodku zdrowia i po prostu zabrakło nam chyba 200 tys. zł do całego przedsięwzięcia.

Burmistrz powiedział, że 50 tys. zł.

Radny Firyn powiedział, że nie było skąd wziąć tej kwoty, żeby skorzystać z dotacji. Także to nie jest zawsze tak różowo.

Radna Graban powiedziała, że to chyba dobrze, jak są już częściowo plany przygotowane.

Kierownik Marcin Hałas stwierdził, że trzy lata to tak szybko przelecą. Wydamy pieniądze, a pozwolenia na budowę się nie da przedłużyć.

Burmistrz zauważył, że też radnym mówiono niedawno o ul. Wysokiej, o kolejnym etapie deszczówki. Tam też wiemy, że dokumentacja była zrobiona. Część była zrobiona na początku poprzedniej kadencji, od strony ogrodów, natomiast tam się za chwilę też kończy pozwolenie. Nad tym też trzeba się zastanowić, a jak robić deszczówkę, to tam będzie cała jezdnia rozkopana, to trzeba by zrobić też jezdnię.

Radny Pietrzykowski powiedział, że w tym momencie Burmistrz pokazuje, że sami sobie ciągle zwiększamy zakres. Nie mamy zakończonej Wysokiej, a robimy ulice na osiedlu, składamy wnioski, robimy projekty. A jedno leży.

Burmistrz powiedział, że żeby dostać dofinansowanie np. na ul. Wysoką, to też mamy wykorzystany teraz plan zagospodarowania przestrzennego, żeby można te środki pozyskać na drogę dojazdową do szkoły.

Radny Pietrzykowski pytał, po co zwiększamy coś, jak nie mamy wykonanego jeszcze jednego? A na to i tak zabranie środków.

Burmistrz powiedział, że radny Pietrzykowski doskonale wie, że nie stać nas na to, żebyśmy sami wybudowali ze swojego budżetu, na co radny Pietrzykowski powiedział, żebyśmy sami sobie nie zwiększali inwestycji, które sami sobie będziemy robili tylko na papierze.

Burmistrz powiedział, że każdy z radnych chce, żeby jakaś droga była zrobiona. Sam pan o tym mówił.

Radna Graban powiedziała, że to prawda, bo jak jest zrobiony projekt, to każdy ma nadzieję, że już u niego ruszą prace. Zawsze tak jest.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że zrobimy za chwilę ul. Hallera, a ciekawe jak druga strona się odbije ul. Hallera.

Burmistrz stwierdził, że najpierw zakończmy jedną, na co radny Pietrzykowski stwierdził, że rozpoczynaliśmy inną stroną. Ulica Hallera została rozpoczęta od chodnika po lewej stronie, idąc od strony szkoły. Przeszliśmy na prawą stronę, teraz idziemy dalej prawą stroną, gdzie lewa strona leży totalnie, a uczęszczanie chodnika stroną prawą jest dużo, dużo mniejsze, niż lewą stroną. Sami sobie odpowiadajmy.

Radna Barbara Graban powiedziała, że to było w planie, aż do skrzyżowania ma być chodnik zrobiony.

Radny Pietrzykowski powiedział, że jak najbardziej, tylko uczęszczanie chodnika prawą stroną jest dużo, dużo mniejsze niż lewą stroną. A wystarczy, że jest tam osoba, która bardzo dobrze krzyczy i jest OK.

Burmistrz powiedział, że czegoś nie rozumie, ponieważ radny Pietrzykowski sam był na wizji, sam mówił, że należy zabezpieczyć, bo ludzi zalewa.

Radny Pietrzykowski powiedział, że nie mówił o wymiarze całego chodnika, a Burmistrz zapytał, jak radny chciałby to inaczej zabezpieczyć?

Radny Pietrzykowski powiedział, że mówiono zupełnie o czym innym, na co Burmistrz odpowiedział, że projekt był wcześniej już zrobiony.

Radny Pietrzykowski powiedział, że nie mówiono o totalnym robieniu chodnika, ale o wyrównaniu i ujednoliceniu płyt odpływowych.

Burmistrz powiedział, że projekt na chodnik był zrobiony dużo wcześniej niż był temat zalewania i był zaakceptowany, przegłosowany przez całą Radę.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, żeby tego się trzymać. Skoro raz postanowiliśmy, że coś ma być zrobione, to niech jest zrobione.

Radna Graban powiedziała, że niech to jest zrobione, tym bardziej, że to też mamy w planie – budowa chodnika przy ul. Hallera od wjazdu do parku do skrzyżowania z ulicą wojewódzką.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, żeby robić trochę w mieście, bo teraz robi się na osiedlach.

Radna Graban powiedziała, że to też jest miasto, a nigdy wszystkich się nie zadowoli.

Radny Czarnecki powiedział, że na każdej ulicy będą jakieś niedociągnięcia, niedomagania i każdy będzie chciał, żeby coś u niego było zrobione. To jest naprawdę trudny temat, żeby wybrać, komu zrobić coś wcześniej, kogo zostawić na późniejszy termin.

Radny Pietrzykowski powiedział, że jeżeli było coś zaplanowane, to najpierw skończmy tamto, a dopiero potem róbmy następne. Jeżeli była zaplanowana Wysoka już wtedy do robienia, to trzeba było ją zrobić kompletnie, a my skaczemy jak zajączki.

Radna Graban powiedziała, że jak dostaliśmy pieniądze na inne działania, to robimy tam.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że z ul. Wysoką i Norwida było trochę inaczej, ponieważ tam była świeżo wyremontowana ul. Norwida. Potem trzeba było najpierw odwodnić szeregowiec, bo ta cała skarpa zaczęła zjeżdżać i dlatego to było podzielone na etapy. To nie było od razu zrobione, bo trzeba by było pruć nową robotę, gdzie były wydane pieniądze. Myśmy stwierdzili, że jak będzie okazja na dofinansowanie, to będzie zrobione i teraz właśnie jest okazja. Tam kosztorys był na 500 tys., ale jak byśmy to zrobili z tego Funduszu Dróg Samorządowych, to mamy 80% dotacji i robimy to za 100 tys. czy za 150 tys., a nie za pół miliona, a przy okazji mamy zrobioną drogę i drugi dojazd do szkoły.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że 400 tys. niby zostaje, ale ich i tak nie mamy.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że możemy to skończyć, do nadzoru zgłosić zakończenie i projekt nam przepadnie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że już przygotowujemy trzy inne ulice, ale czy nam starczy rzeczywiście środków, które mamy, bo my przecież też musimy coś wrzucić w to. Nam dadzą do 80%.

Burmistrz powiedział, że tamte drogi możemy sobie podzielić na okres trzyletni. Też o tym mówiłem. To nie jest tak, że musimy wszystko zrobić w jednym roku. Jeżeli mamy gotowe projekty, to możemy to rozplanować i budżetowane to będzie też z budżetu wojewody przez trzy lata. A nie wszystko od razu.

Radny Pietrzykowski pytał, jak Burmistrz wtedy zaplanuje Osiedle Młodych na trzy lata?

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że na Osiedle Młodych i tak dofinansowania nie dostaniemy, bo to nie prowadzi nigdzie ta droga – do trzech domów, więc tam nie ma żadnych punktów za to. To muszą być spełnione warunki, jak na Osiedlu Leśnym, że jest komunikacja,

że PKS-y, że kontynuacja, że się zamyka ciąg komunikacyjny, a tutaj na Osiedlu Młodych to jest dojazd do czterech domów, i to jest wszystko i nie dostaniemy dofinansowania.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że to znaczy, że osiedle jest w złym położeniu i ci ludzie są na złym stanowisku.

Kierownik Hałas powiedział, że po prostu wojewoda na co innego daje pieniądze.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że robimy kolejne projekty.

Radna Graban powiedziała, że robimy te projekty, na co dostaniemy pieniądze, bo samych nas nie stać na te inwestycje, a w między czasie możemy zrobić też coś innego.

Radny Pietrzykowski pytał, co będzie, jak nie dostaniemy pieniędzy i projekt po trzech latach pójdzie do kosza? Będziemy go na nowo robić?

Radny Czarnecki stwierdził, że musimy być przygotowani projektowo, bo jak będą dostępne środki, a my nie będziemy mieli projektów, to nie będziemy mogli z tego korzystać.

Radny Pietrzykowski powiedział, że jak będzie dofinansowanie do zrobienia chodnika wzdłuż Szorycy, to będziemy robić wzdłuż Szorycy chodnik, bo dostaniemy dofinansowanie.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że takich bezsensownych projekt w ogóle nie będziemy robić.

Radna Barbara Graban powiedziała, że to już jest demagogia. Szoryca to nie jest żaden pasaż do spacerowania.

Radny Pietrzykowki powiedział, że jeżeli chodzi o remonty, to na ul. Kościelnej zarywa się kostka od roku.

Radny Adam Gawrzyał pytał Burmistrza, kiedy zamierza zrobić rynek? Ja już trzy lata słyszę, że rynek będzie robiony, a jakoś nie jest.

Radna Barbara Graban powiedziała, że najważniejszą inwestycją w tej chwili jest oczyszczalnia ścieków.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że chyba wszyscy z Państwa zdają sobie sprawę, jakie są finanse miasta.

Radna Graban powiedziała, że możemy sobie zrobić koncert życzeń, ale wszystko na miarę możliwości.

W kolejnej części posiedzenia komisji dyrektorzy placówek kulturalno – oświatowych przedstawili realizowane w swoich jednostkach remonty, a także plany do realizacji.

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu, pani Anna Bielińska powiedziała, że jeżeli chodzi o szkołę, to od września udało się wymienić dach w hali, wymieniliśmy okna, jesteśmy teraz na etapie malowania hali. W tej chwili malowana jest górna część hali. Sposobem gospodarczym chcemy odmalować jeszcze magazyn, schody i wejście, natomiast szatnie i hol zostawiamy. Uważam za bezcelowe malowanie tam w tej chwili, ponieważ jest tam bardzo duża wilgoć. I jeżeli tam nie będzie tam zrobiona jakaś iniekcja, to po prostu nie ma sensu tego malować, bo to byłyby utopione pieniądze. Jeżeli chodzi o wydatki, to w szkole udało nam się odmalować dolny korytarz, parter i pierwsze piętro. Chcielibyśmy, nie wiem na ile nam się to uda, przede wszystkim dokończyć halę, ale zdaję sobie sprawę z tego, że iniekcje to są zbyt duże pieniądze jak na ten rok. Zależałoby mi na zamontowaniu kamery na drodze wjazdowej do szkoły, ponieważ rożne rzeczy dzieją się na boisku dolnym i ta droga też w różny sposób jest wykorzystywana. Na pewno poprawiłoby to też bezpieczeństwo, bo wiadomo co tam się rano dzieje. Musimy jeszcze dokupić siatki do hali, bo te, które tam wisiały są już do wymiany, to już takie drobniejsze pieniądze. Weszliśmy w projekt dotyczący czytelnictwa. Wzbogacenia biblioteki w woluminy. Umowa jest podpisana i tam też jest potrzebny wkład własny, więc też będziemy musieli zabezpieczyć na to pieniądze. No i jeżeli by się udało, to już taki trochę koncert życzeń, to zależałoby mi na tym, żeby pierwsze piętro starego budynku szkoły odmalować i łącznik, ponieważ wymagają one już odnowienia. Okazuje się, że wiele z tych pomieszczeń nie było dawno malowanych. Zapomniałam jeszcze o takich drobniejszych sprawach, jak np. odmalowaliśmy ogrodzenie małej szkoły, zadbaliśmy o wizerunek szkoły przycinając drzewa. To są takie drobne rzeczy, które staramy się robić systemem gospodarczym.

Radna Graban pytała, czy w przedszkolu też są planowane jakieś prace, na co dyrektor Anna Bielińska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o przedszkole, to jest podobny problem, co z halą. Tam, żeby to zrobić tak, jak to powinno być, to musielibyśmy wydać na to duże pieniądze, a w zamyśle, mam nadzieję, że ta budowa przedszkola jest cały czas w planie i po prostu duże inwestycje są tam troszeczkę bezcelowe. Udało nam się w przedszkolu zamontować tablicę multimedialną, żeby trochę wzbogacić ofertę przedszkola, a to jest taka rzecz, którą się demontuje i później można ją do nowego przedszkola przenieść. Natomiast cała reszta jest troszeczkę mało celowa, bo żeby to wyglądało tak, jak to powinno wyglądać, to musielibyśmy włożyć tam duże pieniądze, a na to na po prostu nas nie stać.

Radna Graban pytała, czy jakieś prace będą wykonywane w wakacje?

Dyrektor Bielińska odpowiedziała, że jeżeli by się udało, to chcielibyśmy właśnie w wakacjach te górne korytarze i łącznik pomalować.

Radna Graban pytała, czy na to pani dyrektor ma pieniądze, na co otrzymała odpowiedź, że dyrekcja będzie szukać. Pani dyrektor powiedziała również, że wprawdzie są to groszowe sprawy, ale w związku z kolejnym zalaniem w hali sportowej i zgłoszeniem do ubezpieczalni, nieduże pieniądze z tego będą, ale wystarczy chociażby na zakup farb, a pan woźny w miarę wolnego czasu, robi to. Robimy to tak, jak możemy. To, na co nas stać.

Radna Graban pytała, czy pani dyrektor zgłasza potrzeby na jakieś większe zakupy?

Dyrektor Bielińska odpowiedziała, że zależałoby jej właśnie na tej kamerze, bo to jednak kwestia bezpieczeństwa, a to na razie nie bardzo mogę brać pod uwagę. Zobaczę, może pod koniec roku.

Radna Barbara Graban mówiła, że chyba pani Łaska też raz zgłaszała, że tam przez płot przeskakują do niej do ogrodu.

Dyrektor Bielińska powiedziała, że w tym roku jeszcze takie rzeczy nie miały miejsca, bo rozmawiała z nią na ten temat, ale potwierdziła też, że w ubiegłym roku to też miało miejsce w okresie bardziej letnim, cieplejszym. Mam nadzieję, że troszeczkę poprawiła się sytuacja, w związku z tym, że jestem w stałym kontakcie z dzielnicowym i oni naprawdę tam podjeżdżają. Ale niestety, pomimo tego, że mamy u góry kamery też, młodzież, nie tylko nasza, bo jeżeli to dotyczy naszej młodzieży, to jakiś wpływ na to mam, ale niestety, w Skórczu mieszka też młodzież, która już ukończyła szkołę i na nią takiego wpływu już nie mam. Mieszka też młodzież z okolicznych placówek i oni czują się bardziej swobodnie. W momencie, gdyby ta kamera była tam zamontowana i byłoby przekierowanie na posterunek, to może niektórzy by się trochę zastanowili zanim cokolwiek próbowaliby zrobić.

Radny Marian Firyn pytał, jaki byłby orientacyjny koszt tej kamery?

Pani dyrektor opowiedziała, że nie pamięta teraz dokładnie, ale to był koszt chyba do 7 tys. zł. Był taki plan pod koniec roku, ale niestety nie udało się go zrealizować.

Burmistrz powiedział, że ona miała być zasilana aż ze szkoły. Tam była też kwestia, o której Państwu mówiłem kiedyś, że pisaliśmy do Energi o przestawienie niektórych słupów, które są w złym stanie, żeby ewentualnie nie montować kamery na tym słupie, bo po wymianie trzeba będzie inne uchwyty i z tego, co rozmawiałem z właścicielem tej sąsiedniej nieruchomości,

Państwo mają zamiar przestawienia płotu i też prosili, by Energa uwzględniła ewentualnie przestawienie tego ostatniego słupa na naszej stronie działki, przy wjeździe. Bo te słupy trzymają płot, nie są zbyt stabilne, dlatego też wniosek tych Państwa, jak ta młodzież przechodzi przez ogrodzenie, żeby tam się nic nie stało, żeby jakieś tam przęsło nie puściło i kogoś nie przygniotło. Bo ktoś stawiał ten płot, ale bez odpowiedniego zagęszczenia, umocowania, itd.

Następnie dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu, Iwona Kleina przekazała członkom komisji na piśmie wykonanie planu finansowego Miejskiego Ośrodka Kultury w Skórczu na dzień 31.03.2019 r. (załącznik nr 4 do protokołu) i przedstawiła potrzeby swojej jednostki. Dyrektor Kleina mówiła o tym, że scena w Domu Kultury jest w opłakanym stanie. Wie, że finansów teraz na ten cel nie będzie, ale planowałaby naprawę tej sceny na przyszły rok. Jeżeli chodzi o remonty bieżące, to właśnie jestem na etapie odświeżania pierwszej sali i korytarza z racji obchodów Dni Skórcza.

Radna Barbara Graban powiedziała, że budżet MOK wynosi 270 tys. zł, czy w tym są uwzględnione obchody tego naszego święta? Dyrektor Kleina odpowiedziała, że tak. Na to jest przeznaczone 35 tys. zł i w tym się zamykamy.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o scenę, to tam jest taka sytuacja, że tam jest wyżej ten grunt i ta ziemia powoduje po prostu korozję tych desek. To by trzeba wszystko wybrać do dołu, zabezpieczyć, izolację i ewentualnie albo piasek, albo nic nie zrobić, zostawić pustą przestrzeń, aczkolwiek miałby obawy, czy ta woda gruntowa gdzieś tam z tej strony z góry nie przyjdzie.

Radna Barbara Graban pytała, czy pani dyrektor Kleina orientuje się mniej więcej ile by taka naprawa sceny kosztowała? Dyrektor Kleina odpowiedziała, że nie.

Radny Firyn powiedział, że to trzeba by najpierw jakąś odkrywkę zrobić, a jak się rozbierze, to może być tragicznie.

Dyrektor Iwona Kleina powiedziała, że cały czas coś się dzieje na scenie, więc na chwilę obecną nie możemy tego ruszać.

Radna Graban powiedziała, że warto by poprosić jakiegoś fachowca o wycenę, żeby można się było przygotować na przyszły rok. Wiadomo, że na pewno zawsze trzeba będzie coś dodać.

Radny Marian Firyn powiedział, że tutaj nie chodzi o wymianę samych desek, tylko jak się te deski zdejmie, to trzeba tak zabezpieczyć, żeby te nowe deski nie uległy degradacji jak teraz.

Następnie dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, pani Mirosława Szarmach przekazała na piśmie członkom komisji wykonanie planu finansowego Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu na dzień 31.03.2019 r. (załącznik nr 5 do protokołu). Natomiast jeżeli chodzi o remonty, to poinformowała, że żadnych remontów w tym roku nie będzie. Zaplanowany był remont tego małego przedsionka jak się wchodzi do biblioteki, ale wiadomo jaki jest budżet. Przesunęliśmy to, może na drugi rok. Chciałabym również wymalować bibliotekę, bo już naprawdę długo nie była malowana. Wygląda już niezbyt ciekawie. Należałoby odświeżyć tą bibliotekę. I jeżeli chodzi o zakup książek, to w ubiegłym roku mieliśmy 20 tys. zł z Urzędu Miasta i dostaliśmy 20 tys. z Biblioteki Narodowej, bo 50% musieliśmy mieć swojego wkładu własnego. W tym roku powinniśmy mieć już 60% swojego wkładu i mogliśmy dostać od nich 24 434 zł, bo oni przeliczają ilość czytelników, ilość wypożyczeń, itd., ale wtedy powinniśmy mieć 36 652 zł swojego wkładu. Niestety, tyle nie mamy, także w tym roku jest 13 tys. zł na książki z Urzędu Miasta i dostaniemy z Biblioteki Narodowej 8 666 zł, także razem 21 tys. zł będzie na książki. Więc, jeżeli mogę, to mój taki koncert życzeń, to remont tego przedsionka, odmalowanie i ta główna ściana, tam jak nie były schody zrobione przedtem, to one naciągały, tam jest taka wilgoć, że jak się puknie, to może my wylecimy na zewnątrz.

Burmistrz powiedział, że to jest to samo, co w Domu Kultury i na hali.

Dyrektor Szarmach powiedziała, że w tej chwili już nie naciąga, bo ona była cała mokra. W tej chwili już nie naciąga, bo są schody zrobione i to jest ten plus. No i jedynie więcej pieniędzy na książki, jeżeli mogłabym sobie życzyć, bo to jest podstawa. Moim zdaniem jak biblioteka nie ma nowości, to jest magazyn, a nie biblioteka. A resztę, godzimy się z tym, co jest, bo tak musimy.

Dyrektor Bielińska powiedziała, że jest jeszcze jeden projekt, szkoła złożyła wniosek o dofinansowanie stołówek. Jest teraz taka możliwość. Także też wniosek jest złożony, czekamy jakie będzie rozstrzygnięcie. Tutaj mamy akurat już zabezpieczony wkład własny.

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że chciałby jeszcze do końca wyjaśnić sprawę Osiedla Leśnego i tego znaku 3,5 tony, bo na razie nic z tej dyskusji nie wyniknęło. To jest trudna sprawa, bo gdzie ten znak miałby stać? Tam są przedsiębiorcy, którzy mają swoje siedziby. Jak radni chcieliby to rozwiązać?

W trakcie dyskusji pojawiały się głosy, jak to wyglądało kiedyś, gdy takie znaki już były. Jakie były rodzaje oznakowania. Był już znak strefa zamieszkania i znaki 3,5 tony. Członkowie komisji doszli do wniosku, że nie można tego robić na szybkiego i byle jak, ale nie może pozostać tak, jak teraz jest. Pojawiały się różne możliwości rozwiązania, jednak ostatecznie członkowie komisji stwierdzili, że nad tą sprawą powinni dyskutować wszyscy radni, a nie tylko jedna komisja.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła posiedzenie komisji o godz. 16.10.

Protokół zawiera 16 ponumerowanych stron maszynopisu i 5 załączników.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów
Barbara Graban

Protokolant: Iwona Dembska
Skórcz, dnia 13.05.2019 r.